

Sygn. akt I A Ca 713/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski (spr.)
Sędziowie	:	SA Elżbieta Bieńkowska SA Elżbieta Borowska
Protokolant	:	Iwona Aldona Zakrzewska

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. B.**

przeciwko (...) **S.A. w W. i (...) Spółce z o.o. w E.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji **pozwanej (...) Spółki z o.o. w E.**

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt I C 541/12

**I. zmienia zaskarżony wyrok:**

a) **w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanej (...) Spółki z o.o. w E. na rzecz powoda M. B. kwotę 42.000 (czterdzieści dwa tysiące) zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 roku i oddala powództwo w pozostałym zakresie;**

b) **w punkcie IV o tyle, że należne od pozwanej koszty sądowe obniża do kwoty 6.730,78 zł;**

c) **w punkcie V o tyle, że kwotę kosztów procesu ustala na 2.007 zł;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.**

## UZASADNIENIE

Powód M. B. domagał się zasądzenia od pozwanych in solidum kwoty 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21.04.2009 r., oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego (...) Spółki z o.o. w E. za skutki wypadku z dnia 28.11.2005 r. mogące ujawnić się u powoda w przyszłości.

Pozwani (...) Spółka z o.o. w (...) Spółka Akcyjna w W. wnosili o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od pozwanej (...) Spółki z o.o. w E. na rzecz powoda kwotę 60.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 21 kwietnia 2009 roku do dnia zapłaty, ustalił, że pozwana ta będzie ponosiła odpowiedzialność za skutki wypadku z dnia 28.11.2005 r. mogące ujawnić się u powoda w przyszłości, a także oddalił powództwo w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach procesu i nie uiszczonych kosztach sądowych.

Orzeczenie to zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Powód został skierowany przez Powiatowy Urząd Pracy w E. do pracy w (...) Spółce z o.o. w E., której prezesem jest J. K. (1), na stanowisku mechanika samochodowego. Zakres jego zadań obejmował jedynie obowiązki związane z wykonywaniem tego zawodu. W trakcie odbywania przez powoda stażu pozwana Spółka rozpoczęła budowę salonu samochodowego na sąsiedniej posesji. J. K. (1) skierował powoda i innych stażystów do pomocy przy budowie – mieli oni wykonywać polecenia innych pracowników.

W dniu 28 listopada 2005 r., na polecenie prezesa pozwanej Spółki powód został skierowany do pomocy murarzom pracującym na rusztowaniu. Mimo tego, że posiadał uprawnień do pracy na wysokości, nie został przeszkolony w zakresie bhp podczas wykonywania robót budowlanych oraz nie otrzymał od pozwanej odzieży ochronnej, powód dostarczał murarzom pracującym na rusztowaniu o wysokości 2,90 m materiały budowlane. Przechodząc po rusztowaniu M. B. poślizgnął się i spadł uderzając głową o podłoże wyłożone polbrukiem. W wyniku upadku powód doznał urazu czaszkowo-mózgowego, krwiaka nadtwórki okolicy skroniowo-ciemieniowej lewej, stłuczenia i obrzęku mózgu, wieloodłamowego złamania kości skroniowej oraz niewydolności oddechowej. Karetka pogotowia zawiozła go do Szpitala (...) w E., gdzie w trybie pilnym został zakwalifikowany do zabiegu operacyjnego. Tego samego dnia wykonano kraniotomię prawostronną i ewakuację krwiaka nadtwórki oraz trepanopunkcję prawostronną, założono obustronnie dreny. Bezpośrednio po operacji powód został przekazany do Oddziału Anestezjologii i Intensywnej Terapii, gdzie podłączono go do respiratora.

W dniu 2.12.2005 r. w badaniu KT głowy stwierdzono u powoda krwiak nadtwórki szerokości około 20 mm, asymetryczny układ komorowy, efekt masy, struktury środkowe mózgu przemieszczone na prawą stronę. W tym samym dniu przeprowadzono rekraniotomię lewostronną w celu ewakuacji krwiaka. W dniu 7.12.2005 r. powód został przekazany do Oddziału Chirurgicznego w celu dalszego leczenia i rehabilitacji, a w dniu 16.12.2005 r. w stanie ogólnym dobrym wypisano go do domu.

Po opuszczeniu Szpitala powód kontynuował leczenie u lekarzy o specjalizacji z zakresu neurologii, w związku ze zgłaszanymi problemami z pamięcią i koncentracją przyjmował leki na poprawę ukrwienia mózgu. Początkowo odczuwał dolegliwości bólowe o znacznym natężeniu, potem słabnące. Po okresie rekonwalescencji powód powrócił na studia, jednak nadal odczuwał pogorszenie pamięci i koncentracji. Stwierdza, że nie powrócił do pełni sił. Widoczne na jego głowie blizny przypominają o zdarzeniu, są powodem kompleksów i problemów w kontaktach z otoczeniem.

Pozwana Spółka była ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej w czasie zdarzenia w (...) SA do sumy gwarancyjnej 100.000 zł, przy czym odpowiedzialność za jedno zdarzenie została ograniczona do 20.000 zł. (...) SA uznał swoją odpowiedzialność i przyznał powodowi zadośćuczynienie w kwocie maksymalnej, tj. 20.000 zł. Po pomniejszeniu jej o 10% wkładu własnego ubezpieczającego wypłacił powodowi 18.000 zł.

Po wezwaniach z 23.03.2009 r. i 27.04.2009 r. powód ponownie w dniu 12.11.2009 r. zwrócił się do pozwanej Spółki o wypłatę zadośćuczynienia w kwocie 107.000 zł. Pozwana i tym razem odmówiła.

Na podstawie opinii biegłych lekarzy z zakresu neurochirurgii, neurologii, dermatologii oraz psychologa Sąd I instancji ustalił, że powód obecnie cierpi z powodu okresowego bólu głowy okolicy skroniowej lewej i promieniującego wzdłuż lewej połowy głowy, zaburzenia pamięci i koncentracji. Na skórze głowy widoczna jest blizna powodująca miejscowe wyłysienie, co jest przyczyną kompleksów i dyskomfortu psychicznego o dużym nasileniu. Powód odczuwa duże trudności w funkcjonowaniu poznawczym i emocjonalnym. Zaburzenia pamięci krótkotrwałej, proceduralnej oraz zaburzenia koncentracji uwagi utrudniają codzienne funkcjonowanie, wypełnianie przez powoda obowiązków zawodowych i wpływają na negatywny obraz siebie. Potęguje to jego trudności emocjonalne, stany przygnębienia, niechęci do działania, powodując labilność emocjonalną, uczucie napięcia, impulsywność, jak też utrudnienia w kontaktach społecznych, wycofanie się, poczucie osamotnienia, niezrozumienia. Negatywne uczucia związane z wypadkiem są źródłem traumy. Z neurochirurgicznego punktu widzenia powód został wyleczony, nie pozostały żadne nieodwracalne zmiany w jego organizmie. Ubytek czaszki osłaniającej tkankę mózgową może być usunięty w toku dalszego leczenia.

Sąd Okręgowy wskazał, że odpowiedzialność pozwanego (...) SA została wyczerpana w toku postępowania likwidacyjnego, co uzasadniało oddalenie powództwa w stosunku do tego pozwanego. Stwierdził natomiast, że podstawą odpowiedzialności pozwanej Spółki jest art. 416 kc, bowiem do wypadku doszło na skutek decyzji prezesa zarządu Spółki, który zlecił powodowi wykonanie prac nie należących do jego zadań, do których powód nie miał odpowiednich uprawnień ani przygotowania. Mimo, że polecenia te nie były wydawane bezpośrednio przez prezesa, lecz przez wyznaczone osoby, to J. K. (1) ponosi odpowiedzialność za zdarzenie i szkodę jakiej doznał powód. Wprawdzie doszło do zatarcia skazania J. K. (1) za powyższe działanie, to jednak nie znosi to cywilnoprawnych skutków zdarzenia wywołującego szkodę. Taki wyrok nie ma jedynie mocy wiążącej, zatem sąd może poczynić własne ustalenia co do winy.

Zdaniem Sądu I instancji brak też było podstaw do przyjęcia, że powód w jakikolwiek sposób przyczynił się do powstania szkody (art. 362 kc). Niewątpliwie nie miał on uprawnień do wykonywania prac budowlanych na wysokości, nie wchodziły one też w zakres jego obowiązków. Jednak to prezes pozwanej Spółki, mając o tym wiedzę, skierował go do prac na wysokości, co było przyczyną szkody.

Oceniając zasadność roszczenia co do wysokości Sąd Okręgowy powołał się na art. 445 kc i stwierdził, że odpowiednie co do zakresu krzywdy powoda jest zadośćuczynienie w łącznej wysokości 78.000 zł. Wpływ na to mają nie tylko bardzo poważne obrażenia ciała, ale także cierpienia psychiczne i trudności w funkcjonowaniu poznawczym i emocjonalnym, które pojawiły się po wypadku. Pomniejszając powyższą sumę o kwotę wypłaconą powodowi przez (...) SA (18.000 zł) Sąd I instancji zasądził całą żadaną kwotę. Uwzględnił też powództwo co do ustalenia odpowiedzialności pozwanej na przyszłość wskazując, że istnienie ubytku w pokrywie kości czaszki może stanowić potencjalne zagrożenie dla stanu zdrowia powoda.

Jako podstawę rozstrzygnięć o kosztach wskazano art. 98 kpc.

Powyższy wyrok w części uwzględniającej powództwo o zapłatę i obciążającą pozwaną Spółkę kosztami procesu i nie uiszczonymi kosztami sądowymi zaskarżyła apelacją pozwana (...) Spółka z o.o. w E., zarzucając:

#### 1. naruszenie prawa materialnego:

- art. 445 § 1 kc poprzez dokonanie błędnej wykładni zawartego w tym przepisie pojęcia odpowiedniej sumy zadośćuczynienia w świetle okoliczności sprawy mających wpływ na wysokość zadośćuczynienia, w związku z czym zasądzona na rzecz powoda od pozwanej Spółki kwota zadośćuczynienia jest rażąco wygórowana;
- art. 363 § 2 kc przez niewłaściwe jego zastosowanie w związku z bezpodstawnym ustaleniem przez Sąd I instancji, iż datą od której należy liczyć odsetki ustawowe od zasądzonego roszczenia jest dzień 21.04.2009 r., tj. dzień następny po terminie, w jakim – w związku z wezwaniem powoda – pozwana miała dokonać na jego rzecz zapłaty kwoty 125.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, w sytuacji gdy nieznaną była bezsporna wysokość roszczenia powoda,

a wysokość tego roszczenia ustalił dopiero Sąd po przeprowadzeniu postępowania dowodowego w sprawie i kiedy odstęp czasowy między pierwotnymi żądaniami powoda, sformułowanymi we wskazanym wyżej wezwaniu;

2. naruszenie prawa procesowego:

- art. 227 kpc w związku z art. 244 kpc i art. 258 kpc wynikające z oddalenia przez Sąd wniosków dowodowych pozwanej Spółki w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z protokołów zeznań ośmiu świadków, wypowiadających się na temat istotnych okoliczności związanych ze zdarzeniem z dnia 28.11.2005 r. a mających znaczenie dla ustaleń Sądu co do winy pozwanej, a zwłaszcza przyczynienia się powoda do powstania szkody, znajdujących się w aktach sprawy karnej Sądu Rejonowego w Giżycku (sygn. akt II K 178/06);

- art. 328 § 2 kpc w związku z odmówieniem przez Sąd I instancji wiarygodności zeznaniom przesłuchanych w toku rozprawy świadków J. K. (2), J. K. (3) i M. R. w zakresie, w jakim podważali oni fakt, że to na polecenie zwierzchnika powód wszedł na rusztowanie, a uznaniem za wiarygodne w tym zakresie zeznań powoda, bez wskazania w uzasadnieniu wyroku przyczyn, dla których tym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej.

Domagała się zmiany wyroku w zaskarżonym zakresie poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda kosztów procesu za obie instancje.

**Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

***Apelacja zasługuje na uwzględnienie jedynie w części.***

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, jako znajdujące oparcie w zgromadzonym materiale dowodowym. Zastrzeżeń nie budzą też wnioski i ocena prawna, z zastrzeżeniem dotyczącym wysokości zadośćuczynienia.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzuty procesowe należy wskazać, że chybiony jest zarzut naruszenia art. 227 kpc w zw. z art. 244 kpc i art. 258 kpc. W procesie cywilnym zasadą jest obowiązek zgłoszenia wniosków dowodowych w pierwszym piśmie w sprawie – w przypadku pozwanej Spółki wnioski te należało zgłosić w odpowiedzi na pozew. Pozwana jednakże w swojej odpowiedzi wniosków takich nie złożyła (k. 16-161), a żądanie przeprowadzenia dowodu z protokołów zeznań ośmiu świadków znajdujących się w sprawie karnej, nie dość, że wątpliwe w kontekście zasady bezpośredniości, zostało zgłoszone dopiero w załączniku do protokołu rozprawy z dnia 25.09.2012 r. (k. 176). Stosownie do art. 207 § 6 kpc były to dowody spóźnione i na rozprawie powyższej analizowany wniosek został przez Sąd I instancji oddalony. Pozwana nie zgłosiła zastrzeżeń w trybie art. 162 kpc co do powyższej decyzji procesowej, jednakże ponownie, w piśmie procesowym z 8.10.2012 r. wniosek ten powtórzyła. Zdaniem Sądu Apelacyjnego w takiej sytuacji dowody powyższe podlegały pominięciu jako spóźnione (art. 207 § 6 kpc), zatem skarżąca nie może skutecznie w apelacji kwestionować ich nieprzeprowadzenia przez Sąd Okręgowy.

Oczywiście niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 kpc. Formułowanie w apelacji zarzutu naruszenia tego przepisu może bowiem być skuteczne tylko wówczas, jeżeli wady uzasadnienia zaskarżonego wyroku są tak istotne, że z tej przyczyny wyrok ten nie poddaje się kontroli instancyjnej. W niniejszej sprawie taka sytuacja nie zachodzi, a skarżący w apelacji nie podniósł zarzutów co do oceny materiału dowodowego, w szczególności naruszenia art. 233 § 1 kpc przy ocenie zeznań świadków K., K. i R.. Niemniej jednak zauważyć trzeba, że słusznie Sąd I instancji wskazał, że zeznania tych świadków są niewiarygodne w zestawieniu z pozostałym materiałem dowodowym. Sprzeczność twierdzeń tych świadków o przyczynach wejścia powoda na rusztowanie z zeznaniami samego powoda jest oczywista. Podkreślić jednak należy, że odmiennie, zgodnie z przebiegiem wydarzeń przedstawianym przez powoda, okoliczności wypadku przedstawiali przesłuchiwani przez inspektora bhp świadkowie, których relacje mają także ten walor, że były składane bezpośrednio po wypadku (k. 82-84). W świetle powyższego należy uznać, że Sąd Okręgowy prawidłowo, nie naruszając zasady z art. 233 § 1 kpc, zdyskredytował wiarygodność zeznań świadków K., K. i R. składanych w toku niniejszego procesu. Konsekwencją powyższego jest prawidłowe ustalenie, że to prezes zarządu pozwanej Spółki ponosi winę za zaistnienie wypadku, w którym powód doznał obrażeń, bowiem to on polecił powodowi wykonanie

zadań nie tylko nie należących do jego obowiązków, lecz przede wszystkim takich, do których powód nie miał ani przygotowania, ani też stosownego sprzętu ochronnego – np. kasku. Skutkiem dalszym jest zaś odpowiedzialność pozwanej Spółki za doznane przez powoda skutki zdarzenia na podstawie art. 416 kc.

Wobec niewiarygodności zeznań powyższych świadków nie ma też podstaw do przyjęcia, że powód przyczynił się do powstania szkody (art. 362 kc). Podkreślić tu trzeba, że, wbrew wywodom skarżącej, w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, przy istnieniu zależności służbowej między powodem a prezesem zarządu pozwanej, nie stanowi przyczynienia sam fakt, że powód mógł zignorować polecenie prezesa i nie wchodzić na rusztowanie. Nie można też zarzucić powodowi, by przyczynił się do zwiększenia szkody nie podejmując leczenia w zakresie likwidacji blizn czy też usunięcia ubytku w pokrywie kości czaszki. Z medycznego punktu widzenia nie są to zabiegi konieczne, a nadto zakres krzywdy powoda jest taki sam, jaki byłby w sytuacji ich przeprowadzenia. Kwestia ta pozostaje zatem bez wpływu na zakres odpowiedzialności pozwanej w ramach art. 445 § 1 kc.

Zgodnie z art. 445 § 1 kc sąd winien przyznać zadośćuczynienie w odpowiedniej wysokości. Ustalając wysokość zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia należy wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar tej krzywdy, a więc przede wszystkim cierpienia fizyczne, jak też wstrząs psychiczny i cierpienia moralne, ich intensywność, czas trwania, nieodwracalność następstw. Zadośćuczynienie jest odzwierciedleniem w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy, która nie zależy od statusu materialnego pokrzywdzonego. Jedynie zatem rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio może rzutować na jego umiarkowany wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny i materialny pokrzywdzonego. Przesłanka „stopy życiowej” ma więc charakter uzupełniający i ogranicza wysokość zadośćuczynienia tak, by jego przyznanie nie prowadziło do wzbogacenia osoby uprawnionej, nie może jednak pozbawić zadośćuczynienia jego zasadniczej funkcji kompensacyjnej i eliminować innych czynników kształtujących jego wymiar (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 2002 roku, IV CKN 1266/00, LEX nr 80272).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy należy uznać, że Sąd Okręgowy w istotny sposób zawyżył wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia ustalając je na 78.000 zł. W ocenie Sądu Apelacyjnego M. B. rzeczywiście doznał bardzo poważnych uszkodzeń ciała, zważyć jednak trzeba, że związane z tym dolegliwości bólowe nie trwały długo – proces leczenia i rekonwalescencji zakończył się po kilku tygodniach całkowitym wyleczeniem urazów fizycznych. Na skutek wypadku powód doznał istotnych cierpień psychicznych. Z opinii biegłej psycholog wynika jednak, że negatywne przeżycia związane z analizowanym zdarzeniem nie spowodowały, lecz tylko pogłębiły trudności M. B. w funkcjonowaniu emocjonalnym i poznawczym, zatem pozwana odpowiada jedynie w części za cierpienia z tym związane. Okoliczność, że powód po wypadku podjął i ukończył studia techniczne wskazuje zaś, że rzeczywisty wpływ powyższych trudności na jego codzienne funkcjonowanie był dość ograniczony. Uwzględniając powyższe a także biorąc pod uwagę wiek powoda i wpływ skutków zdarzenia na jego przyszłe funkcjonowanie należy uznać, że odpowiednią sumą zadośćuczynienia w rozumieniu art. 445 § 1 kc jest kwota 60.000 złotych. Wobec tego zaś, że powód uzyskał od ubezpieczyciela pozwanej tytułem zadośćuczynienia kwotę 18.000 złotych, należało zasądzić na jego rzecz 42.000 złotych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego warunki ekonomiczne i społeczne uzasadniają przyjęcie, że wskazana powyżej suma zadośćuczynienia w dacie wezwania pozwanej do zapłaty, jak też obecnie jest taka sama, bowiem od roku 2009 siła nabywcza pieniądza nie zmieniła się w istotny sposób, na podobnym poziomie pozostaje też stopa życiowa społeczeństwa. Dlatego słusznie Sąd I instancji zasądził odsetki od daty wezwania do zapłaty. Podkreślić przy tym należy, że wyrok ustalający wysokość zadośćuczynienia nie ma charakteru konstytutywnego, a jedynie deklaratoryjny. Oznacza to, że dłużnik nie spełniając tego świadczenia po wezwaniu do zapłaty (wówczas staje się ono wymagalne) bierze na siebie ryzyko skutków związanych z opóźnieniem, w tym odsetek ustawowych (art. 481 § 1 kc). Z tych względów za chybiony uznano zarzut naruszenia art. 363 § 2 kc.

Uwzględniając powyższe na podstawie art. 386 § 1 kpc orzeczono reformatoryjnie jak w pkt I sentencji obniżając wysokość zasądzonej kwoty do 42.000 złotych i stosunkowo rozdzielając między strony koszty procesu w I instancji

oraz nieuiszczone koszty sądowe przy założeniu, że powód wygrał sprawę w około 70% (art. 100 kpc). W pozostałej części w oparciu o art. 385 kpc oddalono apelację jako pozbawioną uzasadnionych zarzutów.

Koszty procesu za II instancję rozliczono przy zastosowaniu wskazanej wyżej proporcji na podstawie art. 100 kpc przyjmując, że w skład tych kosztów po stronie powoda wchodzi wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 złotych, ustalonej na podstawie § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 490), zaś po stronie pozwanej opłata od apelacji w wysokości 3.000 złotych i wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 2.700 złotych (§ 6 pkt 6 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).